

ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

dyscyplina: nauki socjologiczne

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Marioli Błasińskiej nt. *Cud w 1949 r. Lublin stał się Częstochową*, Lublin 2024. Wcześniej ukazała się drukiem pod tym samym tytułem w Wydawnictwie Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2019. Była wówczas recenzowana przez prof. dra hab. Jana Żaryna i dra Marka Szymańskiego.

Radzie Instytutu Nauk Historycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II serdecznie dziękuję za podjęcie uchwały powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej pani mgr Marioli Błasińskiej, która została napisana pod kierunkiem dra hab. Mieczysława Ryby, prof. KUL, równocześnie Autorce, Promotorowi i Uczelni serdecznie gratuluję cennego opracowania.

Na samym wstępie pozwolę sobie odnieść się do moich wspomnień rodzinnych, wśród których była żywo obecna znajomość historii cudu z Lublina z 1949 roku. Nigdy się specjalnie nie zastanawiałem, skąd ona się wzięła. Dopiero po lekturze recenzowanej rozprawy doktorskiej przypomniałem sobie bliskie sąsiedztwo z państwem Byrskimi, których syn Stanisław (ur. 20 października 1920 r.; zm. 16 października 1986 r.) był kapłanem diecezji lubelskiej, a został wyświęcony na kapłana przez ówczesnego ordynariusza diecezji lubelskiej bpa Stefana Wyszyńskiego 29 czerwca 1948 roku. Jego kapłańska służba związana więc była z diecezją lubelską. Pracował jako wikariusz w Biłgoraju, w Krasnymstawie, a jako proboszcz w parafii Susiec, w Uchaniach, gdzie był także dziekanem tamtejszego dekanatu. To dzięki niemu moi rodzice znali historię wspomnianego cudu, którą dzielili się z nami.

W związku z tym nie ukrywam, że ucieszyłem się, gdy poproszono mnie o recenzję naukowego opracowania na ten właśnie temat. Z radością i zaciekawieniem przystąpiłem do jego lektury, a to nie zdarza mi się zbyt często, i nie zawiodłem się, gdyż lektura była ciekawa, absorbująca moją uwagę. Należy z uznaniem stwierdzić, że opracowanie to jest bardzo dobrze sporządzone, poprawne pod względem metodologicznym i wzbogacone archiwalnymi zdjęciami, co czyni je jeszcze bardziej interesującym.

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Marioli Błasińskiej lokuje się w dziedzinie historii, częściowo także w obrębie teologii, a nadto śmiało wkracza na tereny socjologii religii. Można zatem śmiało stwierdzić, że jest to ujęcie wielodyscyplinarne przy wykorzystaniu terminologii charakterystycznej dla dyscypliny nauk historycznych. Autorka rozprawy, najogólniej mówiąc, zgodnie z jej tytułem, podejmuje problematykę historycznie i społecznie ważną, choć niełatwą.

Podjęta w rozprawie problematyka jest niewątpliwie naukowo ważna i aktualna, zarówno z poznawczego, jak i implementacyjnego, czyli w tym wypadku społecznego punktu widzenia. Jest poznawczo ważna, zwłaszcza z perspektywy historycznej, w szczególności zaś historii diecezji lubelskiej, a szerzej historii Kościoła w Polsce.

Jak już zaznaczyłem, zagadnienie to nie jest łatwe do opracowania nie tylko pod względem teologicznym, ale także historycznym. Rodzi się pytanie, dlaczego nie jest łatwe? Zostało ono od samego początku celowo wplątane w politykę ówczesnej władzy, która robiła wszystko, aby ośmieszyć je i pozbawić jakiegokolwiek racjonalności. W tym niechlubnym działaniu posługiwała się metodami represji wobec ludzi, którzy byli w nie zaangażowani. Niektórzy z nich doświadczyli bolesnych przesłuchań, przemocy fizycznej i psychicznej, prześladowania w pracy i miejscu zamieszkania. Działania te były prowadzone jawnie i przy zaangażowaniu służb tajnych. Chciano za wszelką cenę wyeliminować świadków tego wydarzenia, zastraszyć ich i zmusić do milczenia. Niektóre spośród osób duchownych i świeckich doświadczyły nawet uwięzienia.

Mimo takiego ostrego i niesprawiedliwego działania, wiadomość o cudzie rozchodziła się nie tylko po diecezji, ale po całej Polsce, nawet szerzej – szła w świat. Zainteresowanie to potęgowały świadectwa łask otrzymywanych za przyczyną Matki Bożej w katedrze lubelskiej. Miało to także niewątpliwy wpływ na umocnienie wiary Polaków i ich jedności z Kościołem. Dzięki Bogu, pojawiły się osoby odważne, które mówiły o tym ważnym wydarzeniu i nie pozwoliły na jego zatuszowanie, wymazanie z historii. Niemała w tym zasługa biskupów i kapłanów lubelskich. Za ich staraniami, a zwłaszcza abpa Bolesława Pylaka, doszło do koronacji obrazu koronami papieskimi 26 czerwca 1988 roku.

Dopiero w czasach współczesnych powstał odpowiedni klimat do przeprowadzenia bardziej szczegółowych badań historycznych dotyczących społecznej oraz religijnej natury wydarzeń z 3 lipca 1949 roku w Lublinie. Niewątpliwie przyczynił się do tego ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski, który jednoznacznie wsparł prace nad ocenianą publikacją.

Bez wątpienia ułatwiło to Autorce wszelkie poszukiwania archiwalne. Zatem, zmierzając do wstępnej konkluzji, mogę stwierdzić, że wybrany problem badawczy uznaję za ważny i doniosły tak z poznawczego, czysto naukowego, jak i z aplikacyjnego, historyczno-społecznego i religijnego punktu widzenia.

Struktura rozprawy

Rozprawa obejmuje 529 stron wydruku, w tym 473 strony tekstu, 5 stron bibliografii; nadto 4 strony zawierają spis treści i wykaz skrótów oraz indeks osób i opis zdjęć. Struktura rozprawy jest poprawna i bardzo interesująca, ma charakter problemowo-chronologiczny. Składają się na nią dwie zasadnicze części: historyczna i religijna oraz sześć części pomocniczych: wykaz skrótów, wstęp, zakończenie i streszczenia w języku polskim i angielskim.

Część pierwsza zatytułowana „Perspektywa historyczna” zawiera opis historyczny obrazu Matki Bożej w archikatedrze lubelskiej, omówienie ówczesnych relacji państwo-Kościół, opis nadzwyczajnego zjawiska mającego miejsce na samym obrazie, przedstawienie reakcji na zdarzenie Kościoła i władz ówczesnych. Druga część przedstawia relacje świadków tego wydarzenia oraz jego wpływ na życie duchowe i religijne. Interesujące są świadectwa doznanych łask. W tej części znajduje się także opis uroczystości ukoronowania obrazu i ustanowienie odpustu. Całość zamyka dobrze napisane zakończenie, zaprezentowano w nim ostateczne wyniki i przedstawiono wskazania dotyczące dalszych badań. Podobnie został napisany wstęp, zawiera on wszystkie elementy konieczne – zgodne z pełnionymi w tej pracy funkcjami.

Strukturę rozprawy oceniam jako logicznie poprawną i spójną. Dzięki temu rozprawa ta jest uporządkowana i nie ma niepotrzebnych powtórzeń.

Merytoryczne aspekty rozprawy

Recenzowana rozprawa bardzo rzetelnie przedstawia ważne wydarzenie w historii Lublina i Kościoła w Polsce. Autorka opisuje je w sposób naukowy, pozostaje przy tym wierna obranym metodom. Podstawową metodą jest rekonstrukcja historyczna oraz próba ukazania związków przyczynowo-skutkowych omawianego wydarzenia. Ponadto wykorzystano w

rozprawie metody analityczno-porównawczą i syntetyczną – o czym Autorka rzetelnie informuje na stronie 25. swojej rozprawy.

Celem rozprawy, według Autorki, jest przybliżenie czytelnikom tego faktu historycznego oraz troska o uczciwe jego zrelacjonowanie. Ukazanie nie tylko samego wydarzenia, ale także opisanie ówczesnej społeczno-religijnej atmosfery i ludzi tamtych czasów. Cenne jest oddanie atmosfery tamtych trudnych czasów i ludzkich wyborów wynikających z opresyjnego systemu państwowego.

Ocena merytoryczna rozprawy konkluzywnie, a więc rozstrzygająco, jest pozytywna. Uważam rozprawę za bardzo dobrze napisaną i starannie przedstawiającą obrany temat. Jeszcze raz nadmienię, że jest to temat trudny, ale naukowo i społecznie ważny.

Metodologiczne aspekty rozprawy

Jak wiadomo, w tego typu pracach metodologia odgrywa niezwykle ważną rolę i nie jest łatwa do opisu.

W części historycznej Autorka korzysta ze źródeł archiwalnych wytworzonych przez ówczesny aparat państwa. Ponieważ materiał ten miał charakter tendencyjny, chodziło bowiem o podważenie i ośmieszenie opisywanego wydarzenia, dlatego potrzebna była krytyczna analiza wspomnianych materiałów. Potrzebna była także konfrontacja ze świadkami wydarzenia, którzy rzucili właściwe światło na rozumienie opisywanego zjawiska. Dobrze się stało, że Autorka w taki sposób podeszła do sprawy, gdyż na podstawie dokumentów ówczesnej władzy obnażyła ich wrogie intencje oraz ich sposób traktowania Kościoła.

Z zeznań świadków jasno wynika, że wydarzenia towarzyszące omawianemu zjawisku były filmowane przez wspomniane służby. Przez krótki tylko czas materiały te były dostępne, a następnie w latach 90. zagięły. Przyczyny takiego stanu rzeczy nie zostały dotąd wyjaśnione, choć można się ich domyślać. Ważną częścią recenzowanego opracowania są zdjęcia historyczne i współczesne. Jak zauważa Autorka, niektóre z nich sama zdobyła, a inne pochodzą z wielu różnych źródeł. Zatem stwierdzam, że założenia metodologiczne zostały przygotowane bardzo dobrze, dlatego stronę metodologiczną oceniam bardzo pozytywnie.

Przypisy, bibliografia i poprawność językowa

Doktorantka, realizując swoje zadanie badawcze, w sposób właściwy wykorzystwała bogatą dokumentację archiwalną, ówczesną prasę i późniejszą literaturę poświęconą omawianemu zagadnieniu oraz liczne wspomnienia i świadectwa. Zestaw literatury składa się z opracowań w języku polskim. Skorzystała też z zasobów internetowych. Pod względem językowym praca przygotowana jest poprawnie. Została napisana z wykorzystaniem podstawowych pojęć związanych z jej dziedziną. Czyta się ją z rosnącą przyjemnością i niemalejącym zainteresowaniem.

Wniosek końcowy

Po gruntownej i rozważnej analizie stwierdzam, że rozprawa doktorska **mgr Marioli Błasińskiej nt. *Cud w 1949 r. Lublin stał się Częstochową, Lublin 2024* spełnia wymagane warunki** określone w art. 187 ust. 1–2 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Stanowi ona bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w obranej przez nią dyscyplinie naukowej. Doktorantka posiada umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Opanowała także wiedzę merytoryczną w zakresie podjętego problemu badawczego, a nadto potrafi stosować procedury badawcze mające na celu analizę materiału badanego oraz poprawnie i logicznie formułować cenne dla dyscypliny wnioski.

Stwierdzam, że przedłożona **rozprawa doktorska odpowiada rygorom stawianym tego rodzaju pracom i może być podstawą do dalszych etapów przewodu doktorskiego**. Wnioskuje więc do Rady Instytutu Nauk Historycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o dopuszczenie pani mgr Marioli Błasińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego w celu nadania jej Autorce stopnia naukowego doktora.

Marek Błasiński

Kraków, 20 czerwca 2024 r.